GAZETA PORANNA

• ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW •

Nr. 6922. Lwów, środa, 19 grudnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz 50.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.



Misja p. Thugutta dobiega końca.

Samobójstwo wyrzuconej z mieszkania na Zamarstynowie.

ULICZNA SPRZEDAŻ CYLINDRÓW.



Cylindry są niezmiernie rozpowszechnione w Anglji, bo każdy szanujący się Anglik, posiada cylinder. Sprzedaż cylindrów odbywa się wprost na ulicy. Sprzedający wożą je na wózkach i zachwalają krzykliwym głosem swoje towary.

Przebieg pertraktacji p. Thugutta z przedstawicielami stronnictw.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. grudnia.

(M.) Dziś o godz. 9 rano p. **Thugutt** przybył do Sejmu i konferował z przywódcami poszczególnych klubów. Technika konferencji p. Thugutta była dzisiaj odmienna, aniżeli przy dotychczasowych przesileniach. P. Thugutt bezustannie krążył po kuluarach i odbywał dorywcze konferencje z rozmaitymi przywódcami. **Bardzo** często rozmowy toczył p. Thugutt z **przedstawicielami CHD.** informując następnie o tych naradach prezydja klubów lewicowych. W rozmowach tych wysuwał p. Thugutt jeszcze raz **możliwość utworzenia rządu pozaparlamentarnego, który w krótkim okresie czasu zostałby sparlamentaryzowany.** — Stronnictwa lewicowe koncepcję p. Thugutta popierają.

Aby dowiedzieć się o **opinii PSL.** p. Thugutt udał się o 12-tej do prezydjum Rady min. i odbył **konferencję z prezesem** Witosem. Na pytanie p. Thugutta, jakie jest stanowisko klubu PSL. wobec jego misji tworzenia rządu, prezydent Witos oświadczył, że nie jest w tej chwili prezesem klubu poselskiego i dlatego **nie może wiedzieć o tem, jakie stanowisko klub jego zajmie. Decyzję klub poselski PSL. powźmie** w ciągu dnia dzisiejszego i w tym celu został zwołany na godzinę 4 po poł. W obradach klubu PSL **bierze również udział prezydent** Witos.

Po tej konferencji z p. Witosem p. Thugutt wrócił do Sejmu i odbył konferencję z p. Korfantym i Chacińskim, przedstawicielami CHD. Z ogłosek wiadomo, że p. Korfanty i Chaciński postawili żądania, by większość, na której miałby się oprzeć rząd p. Thugutta **była większością polską** i aby do gabinetu, który ma tworzyć p. Thugutt nie wszedł marszałek Piłsudski.

O godz. 1-ej w południe **klub CHD. ogłosił następujący komunikat**, w którym raz jeszcze przedstawia przebieg niedzielnych narad, jakie miał z p. Thuguttem Komunikat ten jest **bardzo charakterystyczny** i aczkolwiek powtarza rzeczy już znane, warto go zacytować:

„W niedzielę o godz. 5 popoł. p. Thugutt miał rozmowę z przedstawicielami klubu CHD. z posłami Chacińskim i Korfantym.

P. prezes Thugutt zakomunikował im, że **miał zamiar stworzyć rząd złożony z fachowców**, na którego czele stanąłby on jako jedyny parlamentarzysta. Jednak już na podstawie dotychczas odbytych rozmów z klubami przekonał się, że

zadania tego nie jest w stanie rozwiązać

i dlatego ma zamiar udać się wieczorem do p. Prezydenta, aby mu oświadczyć, że w tych warunkach niezdolny jest tworzyć gabinet i musi zrzec się misji.

Następnie odbyła się rozmowa niejako obywatelska o tem, co się ma stać w tej nowej sytuacji wrogiej dla Państwa. Przedstawiciele Chrz. Demokracji oświadczyli, że **poparliby każdy rząd oparty na większości polskiej, mający jako program jedynie sanację skarbu** oraz bezpieczeństwo Rzeczypospolitej. **Na mniejszościach słowiańskich nie mógłby się oprzeć ten** rząd, ponieważ przedstawiciele tych mniejszości słowiańskich negowali niedawno Państwo polskie.

Ponieważ CHD. od początku Sejmu zgodnie ze swym programem za jedno z głównym zadań uważała pośrednictwo między klubami i łagodzenie przeciwnictw partyjnych, nie mogłaby popierać rządu utworzonego z osobistości jaskrawo i jednostronnie politycznie zorjentowanych. Zdaniem bowiem klubu CHD. tak wielkie zadanie, jak naprawa skarbu, może odbyć się tylko przy bezpośredniej lub pośredniej pracy wszystkich stronnictw.

Pan prezes Thugutt oświadczył, że klub jego przedłożenia skarbowe uchwaliłby i co najwyżej miałby zastrzeżenia co do uchwalenia budżetu. Pod koniec rozmów p. prezes Thugutt oświadczył, że zdając wieczorem sprawę z dotychczasowych bezowocnych zabiegów,

zaproponuje p. Prezydentowi polecenie utworzenia gabinetu p. Władysława Grabskiego. —

Na tem rozmowy przedstawicieli CHD. z p. prezesem Thuguttem zakończyły się.

Późnym wieczorem odbyły się jeszcze w kuluarach rozmowy z p. Chacińskim i Korfantym, w czasie których p. Thugutt poruszył myśl

utworzenia gabinetu parlamentarnego, mówiąc między innemi o ewentualnem pozostaniu w gabinecie p. Dmowskiego. Posłowie CHD. zapytywali go, jakie stanowisko zajmie PPS., gdyż w takiej kombinacji życzliwa neutralność nie mogłaby wystarczyć. P. Thugutt odpowiedział, że PPS. musiałoby wziąć ponownie odpowiedzialność przez delegowanie swego przedstawiciela do rządu parlamentarnego.

P. THUGUTT NIE UZYSKAŁ PROLONGATY TERMINU.

Warszawa, 17. grudnia.

(M) **Wiadomość, jakoby Prezydent Rzplitej przedłużył p. Thuguttowi termin ukończenia misji utworzenia gabinetu do 72 godzin, tj. do wtorku wieczorem, jest nieścisła. Misja p. Thugutta upływa w ciągu dnia dzisiejszego wieczorem.**

P. K. K. P.

przestała wpływać na kształtowanie się kursów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. grudnia.

(S) Dotychczas nie ma wiadomości o utworzeniu nowego gabinetu. Niewyjaśniona sytuacja polityczna oczywiście odbija się także na giełdzie. W szczególności **rynek dewizowy jest zupełnie niewyjaśniony,** czego wynikiem był także między innymi dzisiejszy brak interwencji ze strony P. K. K. P. — P. K. K. P., nie mając więcej dyrektyw z Ministerstwa skarbu (ponieważ nie ma w tej chwili odpowiedzialnego kierownika) **nie uważała za wskazane wogóle wpływać na ukształtowanie się kursów** i dostosowywała się tylko do wczorajszych kursów na rynku warszawskim i to do kursów zwyżkowych. Gdy przed południem robiono na giełdzie obroty dolarami po kursie 5.600 tys., **dopuszczała P. K. K. P. do sprecyzowania kursu 5.800** za dolara i po tym kursie dostawała też większe partie dolarów.

Charakterystycznem zjawiskiem dnia dzisiejszego jest więc **zupełny brak interwencji P.K.K.P. w kierunku ustalania kursu. Oczywiście pod wpływem tego kurs dolara znacznie się podniósł. Akcje nieco mocniejsze.**

CLEMENCEAU OFIARĄ WYPADKU.

Paryż. Tel. wł. G. P. Jak donoszą z **Saint Germaine Clemenceau uległ wypadkowi samochodowemu.** Wypadek **został spowodowany** tem, że szofer chcąc wyminąć, uderzył z gwałtowną **siłą o drzewo.** Szyby auta zostały strzaskane, odłamki zaś szkła dotkliwie **pokaleczyły Clemenceau w głowę i czoło. Clemenceau został przewieziony** do szpitala w Saint Germaine, a skąd po zaszyciu ran odwieziono go do Paryża, **gdzie** będzie się leczył w domu.

Jak wygląda większość sejmowa w cyfrach?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17. grudnia.

(m.) W kołach parlamentarnych nagół pesymistycznie zapatrują **się na wyniki akcji p. Thugutta,** wskazując na cyfry, które są najwymowniejszym argumentem **nie realności koncepcji przywódcy Wyzwolenia.**

Jak cyfry wykazują, **grupa niedawnej większości polskiej nawet po wystąpieniu grupy p. Bryła dysponuje 212 głosami,** a mianowicie ZLN. 99, PSL. 43, CHD. 43, CHN. (grupa Dubanowicza) 23, Katol. Ludowi (gr. Matakiewicza) 4, **Lewica polska, aż po komunistów, liczy głosów 143. Składa się na nią Wyzwolenie 61, PPS 41, NPR 18, Grupa Pawłowskiego i Bryła 14, grupa ks. Okonia 4, grupa Hipolita Śliwińskiego (Stapińczycy) 3, komuniści 2.**

Pozatem **oddzielną grupę stanowią mniejszości narodowe,** z których najliczniejsze **jest Koło Żydowskie, posiadające 44 głosów.** Potem idą ukraińcy 19 głosów, Niemcy 16 głosów, Białorusini 11 głosów, Rosjanie 1 poseł. Daje to razem **81 głosów**, a oprócz tego do mniejszości zaliczyć można jeszcze jeden głos p. **Prilutckiego,** zaś grupę **niezależną tworzą Chliborobi,** mający do dyspozycji 5 posłów.

Jeżeli weźmiemy powyższe cyfry pod uwagę, musimy dojść do wniosku, że **utworzenie polskiej większości parlamentarnej,** do czego podobno dąży p. Thugutt, **stanie się tylko wówczas możliwe, jeżeli na współpracę z p. Thuguttem zgodzi się CHD. i PSL.** Usunięcie się jednej chociażby z powyżej wymienionych grup musiałoby spowodować sięgniecie po sukurs jeżeli nie do wszystkich mniejszości narodowych, to w każdym wypadku przynajmniej do dwu klubów, a to Koła żydowskiego i klubu białoruskiego, aby w ten sposób skompletować czterdzieści kilka głosów, którychby zabrakło w razie odmownej postawy jednego z klub. powyższych.

Tu dodać jeszcze wypada, że nawet **klub p. Thugutta nie posiada poglądu jednolitego na sytuację.** Ścierają się tam ze sobą dwa kierunki: jeden reprezentowany przez posłów Rudzińskiego i Dąbskiego uważa, że p. Thugutt powinien sformować rząd, drugi odłam, na którego czele stoi dr. Putek i Bagiński są ze względu na nastrój wsi przeciwni objęmowaniu władzy przez to stronnictwo.

Odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza w Tarnopolu.

(OD UMYŚLNIE WYSŁANEGO SPRAWOZDAWCY „GAZETY PORANNEJ").

Tarnopol, 16. grudnia.

(d). W dniu dzisiejszym Tarnopol obchodził niezwykłe święto **pomnika Adama Mickiewicza,** dając dowód, że tu na Wschodnich Kresach **Tarnopol jest ogniskiem kultury polskiej.** Po pięciu latach, gdy stosunki życiowe jakoś ukształtowały się, wreszcie stanął spiżowy pomnik naszego Wieszcza **w miejsce kamiennego, zniszczonego wandalską ręką ukraińską.** Że Tarnopol przyszedł w posiadanie pod każdym względem cennego pomnika, jest to wyłączną zasługą dyrektora gimnazjum **dr. Włodzimierza Lenkiewicza,** obecnego Komisarza rządowego miasta Tarnopola. Dr. Lenkiewicz uparł się i swoją niespożytą energią **postawił pomnik** wśród bardzo ciężkich warunków, które pokonać pomogło mu swoiemi ofiarami społeczeństwo tarnopolskie.

Zawiązał się też Komitet odbudowy **tego pomnika** pod protektoratem wojewody dra Zawistowskiego z małżonką i generała **Januszajtisa** również z małżonką. Ale na czele Komitetu, w skład którego wchodzili ks. dr. **Ratuszny,** radca Cz. Eckhardt, R. **Kwiatkowski,** Wł. Leśniakowski, dr. Orliński, dr **R. Mantel,** Z. Pohorecka, St. **Samolewicz,** J. Thienel i Z. Voglowa, stał dr. **Lenkiewicz** ze swoim sekretarzem r. A. **Laskowskim.**

Odsłonięcie pomnika poprzedziła uroczysta msza w kościele parafialnym, odprawiona przez ks. **Ratusznego** w asystencji kapelana wojskowego ks. **Czackiego** i ks. katechety **Borga.** Okolicznościowe podniosłe kazanie wygłosił ks. katecheta **Klementowski,** a chór odśpiewał cały szereg pieśni kościelnych.

W kościele zjawił się wojewoda dr. **Zawistowski,** gen. **Januszajtis,** dyr. dr. **Lenkiewicz** z komitetem odbudowy pomnika, delegaci urzędów państwowych i autonomicznych, stowarzyszeń i organizacji, młodzież szkolna, a szpaler w środkowej nawie tworzyło harcerstwo i hufiec wojskowy II. gimnazjum. Przed kościołem zajęła miejsce honorowa kompanja 52 p. strzelców kresowych złoczowska muzyka 54 pp. i bateria 12 p. a. p.

Po nabożeństwie **wyruszył pochód pod pomnik.** Tu harcerstwo utworzyło półkole, w którem stanęli wojewoda Zawistowski z małżonką, gen. Januszajtis z małżonką, korpus oficerski z płk. Kwiatkowskim na czele, delegat województwa lwowskiego p. Eljasz, delegat **kuratorjum** r. Friedrich, starosta tarnopolski radca Eckhardt, radca Gergowich, senator Orliński, przedstawiciele ziemian pp. Garapich i Podlewski, p. Lisowski, komendant okręgowy policji państwowej insp. Tarnawski, komisarz Kołodziej, a dalej reprezentanci sądu, kolei, poczty i różnych towarzystw, oraz stow. ręk. „Gwiazda" ze sztandarem, grono profesorów i nauczycieli. Cały plac i przyległe ulice zajął wielotysięczny tłum ludzi.

Z podwyższenia pięknemi słowy przemówił dr. Lenkiewicz, zaznaczając, że **pomnik Mickiewicza jest wielkim symbolem dla Kresów, znamieniem polskiej kultury i świadectwem władania tą ziemią.** Wspomniawszy wreszcie o twórcach pomnika, o rzeźbiarzu Apolinarym Głowińskim i Władysławie Leśkiewiczu, właścicielu odlewni, dr. Lenkiewicz oddał pomnik w opiekę miasta i młodzieży szkolnej.

W tej chwili chór Towarzystwa Przyjaciół muzyki pod batutą r. Kochmana odśpiewał kantatę, a gdy p. Zawistowska, małżonka wojewody, pociągnęła wstążkę, opadła zasłona i zebranym ukazał się posąg Wieszcza, na którym przez dłuższy czas wszystkich spoczywały oczy. Z kolei muzyka wojskowa 52 pp. odegrała „Rotę", poczem u stóp pomnika złożono dwa wieńce, a p. Zawistowska wręczyła artyście Głowińskiemu wiązankę pięknych kwiatów. Imieniem zaś dziatwy szkolnej do p. Głowińskiego przemówiła Janka Juzwówna, obdarzając go również kwiatami od maluczkich.

Po tym akcie nastąpiła defilada przed pomnikiem, a więc najpierw maszerowała kompanja honorowa 54 pp., wśród frenetycznych oklasków zebranych kłusem przedefilowała artylerja 12 p. a. p., za którą szli: Strzelec, „Sokół", kolejarze, Organizacja Narodowa, „Gwiazda", TSL., Koło Polek, szkoły męskie im. Kołłarskiego, św. Kazimierza i Słowackiego, żeńskie im. Mickiewicza, Jadwigi, Hoffmanowej i Orzeszkowej, gimnazjum I. i III., seminarjum męskie, szkoła przemysłowa, żeńskie seminarjum i gimnazjum, seminarjum żeńskie rządowe, gimnazjum II., hufiec harcerski żeński i męski, oraz wojskowy II. gimnazjum.

Całą uroczystością sprawnie kierował prof. Stefan Juzwa tak, że porządek był nadzwyczaj wzorowy.

Następnie w sali magistratu odbył się **obiad,** w którym udział wzięło 63 osób. W czasie tegoż dr. **Lenkiewicz wzniósł** toast na cześć twórcy **pomnika artysty** rzeźbiarza A. Głowińskiego, pięknie bardzo przemówił **wojewoda dr. Zawistowski,** podnosząc równocześnie zasługę dra Lenkiewicza, **generał Januszajtis odczytał telegram dowódcy** okręgu korpuśnego gen. Jędrzejewskiego, wyrażającego radość z powodu odbudowy pomnika Wieszcza na kresach, a dalej przemawiali: ks. dr. Ratuszny, przedstawiciel rękodzielników Słupecki, prezes T. S. L. Leśniakowski, prof. Bauer im. Organizacji P. S. L. i dr. Parnas im. żydów, pijąc w ręce Wojewody na cześć rządu polskiego.

Na zakończenie odbył się wieczór w sali „Sokoła". Uroczysta Akademja. **Wielkiem powodzeniem** cieszyła się przepiękna deklamacja p. Laskowskiego oraz kompozycje odegrane przez p. J. Cetnera. Żywo też oklaskiwany był obraz „Uczta" z Konrada Walenroda i Apoteoza Wieszcza, układu prof. Górskiego.

Jak Lwów uczcił pamięć

tragicznej śmierci pierwszego Prezydenta Rzpltej

SKROMNE NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE. — SZANUJMY SIEBIE, ABY NAS SZANOWANO.

Lwów, 18. grudnia.

(**jp.**) Niedziela 16. grudnia była najtragiczniejszą rocznicą w dziejach Polski, rocznicą dnia, w którym pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, padł ofiarą kuli morderczej. Województwo lwowskie za przykładem obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego wystąpiło z inicjatywą uczczenia pamięci tragicznie zmarłego praworządnego przedstawiciela najwyższej władzy w Polsce **uroczystem nabożeństwem żałobnem** za spokój Jego duszy.

Ze względu na to, że na dzień 16. b. m. wypadła niedziela, nabożeństwo to odbyło się w poniedziałek 17. b. m. o godz. 10 rano w kościele archikatedralnym. Lecz jakże ubożuchno, jak **niesłychanie skromnie wypadła u nas we Lwowie ta uroczystość**, która powinna była stać się nie tylko oddaniem hołdu niewinnej ofierze mordu, ale **podniosłą i imponująca manifestacją na rzecz Majestatu praworządności w naszem Państwie.**

Nie z zewnętrznej wspaniałości ceremonialu nie świadczyło w naszej archikatedrze o powadze wczorajszej rocznicy. Ksiądz kanonik **Wasilewicz** odprawił w asyście dwu innych księży **skromną** mszę św. przy świetle nielicznych świec. Wśród przedstawicieli władz i instytucji społecznych spostrzegało się **niezwykłe luki.**

Licznie był reprezentowany jedynie **lwowski korpus oficerski z gen. Jędrzejewskim** na czele, jakkolwiek i tu dostrzegało się poważne braki wśród generalicji. Z przedstawicieli władz cywilnych zauważyliśmy hr. **Wodzickiego**, jako reprezentanta rządu, wicepr. dr. **Stahla** z ramienia miasta, kuratora **Sobińskiego**, prezesa poczty **Bleniawskiego**, star. **Żeleskiego**, **Bogdanowicza** i in. Tow. Dziennikarzy lw. reprezentował prezes **Laskownicki**. licznie też była reprezentowana na nabożeństwie Liga kobiet. publiczność jawiła się dosyć licznie.

W najbliższą sobotę ma się odbyć **uroczysty obchód obywatelski poświęcony pamięci śp. Narutowicza**, nie wątpimy, że cały praworządnie czujący Lwów, bez względu na różnice partyjne, **weźmie udział w tej uroczystości dla należytego dopełnienia skromnej wczorajszej ceremonji religijnej.**

Precz ze zbytkiem!

WIEC OBYWATELSKI UCHWALA JAK NAJOSTRZEJSZĄ WALKĘ ZE ZBYTKIEM I DROŻYZNĄ.

Lwów, 17. grudnia.

(j. p.) W niedzielę odbył się w sali ratuszowej wiec obywatelski pod hasłem: **„Precz ze zbytkiem"**.

Przewodnictwo wiecu objął dr. **Opieński**, słowo wstępne wygłosił dr. **Szpor**, poczem cel wiecu przedstawiła p. **Sobolewska.**

Referentka zwróciła się zarówno do poczucia obywatelskiego, zarówno publiczności, jak i kupców, by **wyrugowali z handlu towar zagraniczny**, którego sprowadzanie niszczy naszą walutę, jak wogóle życie nad stan jest powodem **obniżenia etyki**, prowadzi do oszustw, szantażów i zatracenia godności osobistej.

Następnie dyr. **Murczyński** przedłożył następujące rezolucje, które **przyjęto jednogłośnie:**

„W interesie przywrócenia równowagi ekonomicznej w naszem państwie **życzyćby należało, aby idee wyrażone na wiecu znalazły jak naj najsilniejszy oddwięk nietylko wśród silniejszy oddźwięk nie tylko wśród** niecności swego położenia musi się wyrzec zbytku, jako dla siebie niedostępnego, ale u sfer posiadających, budząc w nich uśpione sumienie obywatelskie.

„Zebrani obywatele m. Lwowa wobec panujących obecnie ciężkich stosunków, uznają, że **jedynie solidarne, pełne zrozumienia sytuacji wystąpienie całego społeczeństwa może wywołać pożądaną zmianę** stosunków na lepsze.

W tym celu zebrani uchwalają:

1) **gorący apel do społeczeństwa**, aby każdy obywatel dbał o ścisłe przestrzeganie ustaw, wydanych w celu poskromienia drożyzny i lichwy i donosił kompetentnym władzom we Lwowie magistratowi lub ekspozyturze policji zaś na prowincji starostwu — o wszelkich nadużyciach;

wzywają **Ob. Komitet Samoobrony do walki z lichwą i drożyzną** do rozwinięcia energicznej akcji w myśl jego programu;

apelują do wszystkich obywateli, zwłaszcza lepiej sytuowanych, by przez możliwie zmniejszone wydatki, przez unikanie zbytku a zwłaszcza niepotrzebnego sprowadzania towarów zagranicznych zbytkowych — **przyczynili się** do osiągnięcia równowagi w naszych stosunkach społecznych.

Swięta w armji.

M. S. Wojsk. zarzadziło w związku ze zbliżającemi się Świętami Bożego Narodzenia, ażeby dowódcy garnizonów wszystkich utworzyli w porozumieniu z miejscowem społeczeństwem (Stow. opieki nad żołnierzem) **komitety, które urządzą święta dla żołnierzy.** Program Świąt ułożony został w następujący sposób: 24. bm. wspólna wieczerza, 25. bm. kolendy, gry i pogadanki, 26. bm. jasełka, koncert, chóry żołn., deklamacje i zabawy sportowe.

4

G. K. CHESTERTON.

Latające gwiazdy.

Z tomu nowel kryminalnych p. t. „KSIĄDZ BROWN-NIEWINIĄTKO"

(Przekład z angielskiego O. Z.).

(Ciąg dalszy).

— Ale który nie pozwala nikomu posiadać swojej własnej sadzy w kominie... — zauważył cichym głosem ksiądz.

Crook spojrzał nań oczyma, które wyrażały zainteresowanie i nawet szacunek.

— A któżby życzył sobie posiadać własną sadzę? — zapytał.

— Ależ naturalnie, mój drogi, proszę bardzo! — odpowiedział pułkownik niedbale. — Każdy twój przyjaciel będzie mile widziany. Spodziewam się, że okaże się bardzo miłym towarzyszem.

— Jeśli o to chodzi, to z pewnością gotów byłby sobie twarz poczernić — nie wątpię, że nie miałby on nawet nic przeciwko temu, aby wam wszystkim zamydlić oczy! — **ożywił się Blount.** — Ale ja osobiście niebym sobie z tego nic robił — nie jestem na tyle subtelny. Lubię ogromnie te stare wesołe pantomimy, w których n. p. człowiek siada z powagą na cylinder!

— Byle nie na mój! — przerwał sir Leopold Fischer z godnością.

— No, no! — mruknął Crook, trochę arogancko — przestańmy się spierać! Bywają żarty jeszcze gorszego gatunku, niż siadanie na cylindrze...

Niechęć do młodzieńca o czerwonym krawacie, spowodowana zarówno jego rozbójniczymi poglądami, jak i widocznem spoufaleniem się z ładniutką córką chrzestną p. Fischera, odezwała się w tym ostatnim sarkastyczną i wyniosłą uwaga:

— Pan znasz niezawodnie te niższe gatunki żartów, niż siadanie na cylindrze — ciekaw jestem, co pan takiego masz właśnie na myśli?

— Posadzić — dajmy na to — cylinder na pana... — odparł socjalista.

— Spokojnie, spokojnie! — zawołał kanadyjski farmer w swojej barbarzyńskiej dobroduszności. — Nie psujcież nam panowie wesołego **wieczoru. Wymyślmy** lepiej coś innego dla całego towarzystwa. Żadne czernienie twarzy, ani siadanie na cylindrach, jeśli wam to nie w smak, ale mniej więcej coś w tym rodzaju. Dlaczego nie mielibyśmy na przykład zagrać starej angielskiej pantomimy z clownem, Kolombiną i t. d.? Ostatni raz widziałem tę sztukę jako dwunastoletni chłopak— było to wtedy, kiedy opuszczałem właśnie Anglię. Odtąd noszę ją ciągle w głowie, jakby wesoły tlejący płomyk! Zeszłego roku wróciłem do piero do kraju i oto widzę, że historja ta wyszła już z mody. Nie macie teraz nic wesołego, tylko te ciągłe sentymentalne sztuki! Człowiek chciałby zobaczyć, jak n. p. policjant z rozżarzonym haczykiem przemienia się w parę kiełbasek, a pokazują mu księżniczki romansujące, czy moralizujące przy świetle księżyca, smolice duchy, lub coś podobnego. Sinobrody już bardziej przypada mi do smaku — najlepiej mi się podobało, kiedy przemieniał się w pajaca!

— I ja przyłączam się także do tej propozycji, aby policjanta przemienić w kiełbaski — rzekł John Crook. — Jest to w każdym razie **lepsza definicja socjalizmu**, niż ta poprzednio podana... Obawiam się tylko, że przygotowanie tego wszystkiego da za dużo roboty.

— Bynajmniej! — uniósł się Blount, zapalony swoim pomysłem. — Arlekinada da się najłatwiej przeprowadzić przedewszystkiem dla tego, że każdy może robić, co mu się żywnie podoba, a powtóre, wszystkie przedmioty, których do tego celu potrzeba, są to sprzęty domowe — stoły, wieszadła, kosze na bieliznę i inne podobne rzeczy!

— To prawda — przyznał Crook, chodząc tam i nazad po hallu i przytakując z zapałem — ale skąd weźmiemy mundur policjanta? W ostatnich czasach nie zabiłem żadnego...

Blount myślał przez chwilę i zmarszczył mocno brwi, potem nagle klasnął w ręce i zawołał:

— Mam już! Świetny pomysł! Dostałem właśnie adres Florjana, a on zna wszystkie wypożyczalnie kostiumów w Londynie. Zatelefonuję do niego natychmiast i każę mu przynieść ze sobą mundur policjanta. — Mówiąc to, w dużych podskokach pognał do telefonu.

(C. d. n.)

Skazanie Milicy Vukobrankovics.

Wiedeń, 16. grudnia.

(f.) Wczoraj zakończył się budzący niezwykłą sensacje proces trucicielki Milicy Vukobrankovics, oskarżonej o usiłowanie otrucia rodziny księgarza Stülpnagla, swego pracodawcy, z którym łączyły ją bliższe stosunki. Zamach ten popełniła, jak wiadomo, przed półtora rokiem, przez domieszanie bieli ołowianej do potraw, skutkiem czego żona Stülpnagla i dwu synów ciężko zachorowało.

Rozprawa obfitowała w bardzo dramatyczne momenty i rzuciła światło na oskarżoną, jako na kobietę niezwykle rafinowaną, inteligentną i bezwzględną. Opinja postawiła ją odrazu w rzędzie sławnych trucicielek a la markiza Brinvilliers i Lokusta.

Trybunał skazał pannę Vukobrankovics na 3 i pół roku ciężkiego więzienia.

List z pogróżkami do króla.

Kopenhaga, w grudniu.

(f.) Królewska para duńska, przebywająca w zamku Fredensborg, otrzymała anonimowy list, pisany po niemiecku, którego autor grozi wysadzeniem zamku w powietrze. List oddano policji, która wszczęła śledztwo, przypuszczając, że zdaje się jest to czyn jakiegoś niepoczytalnego Niemca, który z żalu po utracie Szlezwigu dostał pomieszania zmysłów. Na wszelki wypadek nad zamkiem rozciągnięto wzmocnioną czujność.

Detektyw w kieszeni.

Dzieje i upadek przyrządu do chwytania złodziei.

Nowy Jork w grudniu.

(f). By zaradzić rosnącej wciąż pomysłowości kieszonkowców, wynaleziono — oczywiście w Ameryce — przyrząd zwany „Kleptografem", stanowiący coś w rodzaju automatycznego detektywa.

Ten pomysłowo skonstruowany aparat ukrywa się w miejscach najsilniej wabiących pożądliwość złodzieja. W momencie popełnienia kradzieży, aparat zapisuje dokładną chwilę „rekoczynu" i zdejmuje miniaturowy portret rzezimieszka.

Kleptograf przez pewien czas oddawał policji doskonałe usługi, aż wreszcie złodzieje dowiedzieli o podstępie i zaczęli przybierać fałszywe fizjognomje, idąc na połów cudzych kieszeni.

Wynalazca „Kleptografu" nie dał jednak za wygraną i obmyśla takie udoskonalenia swego aparatu, aby ten odrazu... łapał złodzieja za rękę...

Marchew lekarstwem dla zazdrośników.

Ziemniak i równowaga umysłowa.

Paryż, w grudniu.

(f) Pewne pismo medyczne zajęło się ustaleniem wpływów, jaki spożywanie jarzyn wywiera na usposobienie człowieka. Otóż — kartofle mają sprowadzać równowagę umysłu i uspokojenie, lecz nadmierne objadanie się niemi robi ociężałym. Wogóle „kartoflarze" są ludźmi zrównoważonymi, o trzeźwym poglądzie na świat. Marchew ma być skutecznym środkiem przeciw... zazdrości i drażliwości. Szpinak wreszcie wzmaga ambicje!..

A więc zazdrośni mężowie! Jeśli w was wzbudzi się podejrzenie co do wierności żony, nie róbcie dzikich scen, lecz chwyćcie wiązkę marchwi i jedzcie!! Gdy minie pierwszy paroksyzm zazdrości, obiadajcie się regularnie marchwią, a dojdziecie do przekonania, że nie było o co się gniewać!..

Obraz Sybilli zabił wychowankę ks. Radziwiłła.

LĘK PRZED „WIELKĄ SALĄ" OD NAJMŁODSZYCH LAT. — TAJEMNICZA KOMNATA W DNIU ZAŚLUBIN DZIEWCZĘCIA SPEŁNIA SWE PONURE PRZEZNACZENIE.

Paryż, 16. grudnia.

(f) Znany francuski psychjatra Charpignon opowiada w świeżo wydanej książce o nader osobliwym wypadku, wkraczającym w sferę nadzwyczajności.

Ks Radziwiłł, przebywający w Paryżu, przyjął swego czasu na wychowanie ubogą sierotę, imieniem Agnieszkę. Dziecko zażywało w domu książęcym pełnej swobody. Jednak było w pałacu

coś, co budziło w niej nieopisany lęk: wielka sala pałacowa, obwieszona szeregiem obrazów. Dziewczynka za żadną cenę nie chciała przestąpić progu tej sali. Wolała obchodzić dalszą drogę przez schody i dziedziniec, byle nie przejść przez znienawidzoną komnatę. Napróżno pytano ją o powód tej idjosynkrazji. Wreszcie dano jej spokój.

Tak upłynęło lat kilkanaście, w ciągu których Agnieszka wyrosła na dorodną pannę, nie pozbywając się wstrętu do wielkiej komnaty. Dowiedziano się tylko,

co było powodem jej trwogi: Oto duży obraz w ciężkich ramach, przedstawiający mityczną Sybillę z Kumę, wiszący nad drzwiami sali.

Wreszcie książę wydał ją za mąż i nadszedł dzień ślubu. Rozbawione towarzystwo, usłyszawszy o dziwnej obawie Agnieszki przed wielką salą, z figlów zaciągnęło tam pannę młodą, aby ją „uleczyć z obaw". Opierającą się rozpaczliwie dziewczynę wepchnięto do sali i zamknięto drzwi na klucz.

Oszalała ze strachu, zaczęła rozpaczliwie wstrząsać drzwiami, gdy wtem

portret Sybilli spadł ze ściany i ciężarem swoim swoim roztrzaskał jej czaszkę...

Byłby to osobliwy przykład przeczucia nieszczęścia na wiele lat naprzód: podobne przykłady notowano już nieraz.

Zgon króla detektywów

rywala Sherlocka Holmesa.

POCZĄTEK KARJERY ZA LADĄ KUPIECKĄ. — W SŁUŻBIE POLICJI. — POCZĄTKI SŁAWY BIURA DETEKTYWÓW W. A. PINKERTON. — ODKRYCIE BANDY FAŁSZERZY FUNTÓW. — WYKWINTNY WORTH, ZŁODZIEJ OBRAZÓW. — KRÓL DETEKTYWÓW ZE ZBRODNIARZA ROBI SŁYNNEGO CHIRURGA.

Londyn, 16. grudnia.

(f). Z N. Jorku donoszą tu o zgonie W. A. Pinkertona, jednego z najgenjalniejszych detektywów świata. Niezliczone jego przygody i sukcesy posłużyły jako temat do rozlicznych powieści i filmów.

„Król detektywów" i rywal Sherlocka Holmesa rozpoczął karjerę jako subjekt, jednak wkrótce poczuł „powołanie" i wstąpił do tajnej policji w N. Jorku. Nieustraszony, pomysłowy i przedsiębiorczy, wkrótce wybił się na pierwszy plan. Wtedy wystąpił z policji i założył własne biuro detektywów. Rozwinęło się ono świetnie, licząc 1000 ajentów, ciesząc się światową sławą.

Pierwsze wielkie powodzenie Pinkertona, to było ujęcie bandy fałszerzy funtów ang., którzy

skradli oryginalne płyty do sporządzania banknotów...

ze skarbca Banku Angielskiego, poczem zbiegli do N. Jorku, by tam spokojnie oddać się fabrykacji funtów szterlingów.

Połączone wysiłki słynnej policji londyńskiej i nowojorskiej nie zdziałały nic. Teraz

wziął się do dzieła na własną rękę Pinkerton „dla reklamy".

Wkrótce udało mu się wyśledzić bandę i ująć ją. Od tej pory, nie było wybitnego wypadku fałszerstwa, którego wykrycia nie powierzonoby Pinkertonowi.

Innym czynem „króla detektywów" było

ujęcie słynnego złodzieja cennych obrazów.

Adama Wortha. Jegomość ten, posiadacz pięknej willi, mający wygląd skończonego arystokraty, żyjący jak magnat, ograbił bezcenną galerję obrazów księżnej Devonshire. Dopiero Pinkerton zerwał zeń maskę światowca i dowodnił, że pan Worth jest jednym z najniebezpieczniejszych rzezimieszków, mającym na sumieniu moc mordów, zamachów bombowych i legjon kradzieży.

Przytem Pinkerton miał jedną „słabość": lubiał ze złoczyńców robić porządnych ludzi. Niejaki „mały Jerry" znany zbrodniarz, pod wpływem Pinkertona wszedł natory uczciwego życia, zdobył nauką dyplom lekarski i umarł jako znany chirurg.

Interesujące odkrycia przedhistoryczne

CO ZNALAZŁ SOWIECKI UCZONY W JASKINI NA KRYMIE — POSĄŻEK NIEWIEŚCI Z KOŚCI MAMUTA. — UCIĄŻLIWA PODRÓŻ PODZIEMNA FRANCUSKIEGO ARCHEOLOGA. — JASKINIA Z PRZED WIELU TYSIĘCY LAT. — FIGURY, SŁUŻĄCE ZA CEL W STRZELANIU NASZYM PRZODKOM. — GLINIANA KOBIETKA.

(f) Wykopaliska na Krymie koło Symferopola, kierowane przez członka Muzeum Petrogradzkiego, ujawniły ślady przedhistorycznego człowieka.

Znaleziono je w jaskini, mieszczącej szczątki kultury tatarskiej, scyto-greckiej i neolitycznej. Oprócz mnóstwa krzemiennych grotów, toporków itp.

znaleziono kości jaskiniowych zwierząt

ówczesnych: lwa, hjeny, niedźwiedzia i nosorożca. Grota służyła więc za schronienie zarówno ludziom, jak zwierzętom.

W gub. woroneskiej znaleziono posążek kobiecy, wyrzeźbiony z kości mamuta. Zdaje się, była to

podobizna bogini płodności.

Cenny obraz spoczął w muzeum na rodowem.

Cennych odkryć dokonał młody archeolog francuski Casteret w Pirenejach. Przedzierał się on podziemnem łożyskiem pewnej rzeki, uzbrojony w latarkę, przyczem musiał się nieraz zanurzać, gdyż woda płynęła czasem równo z powierzchnią otworu; w innych miejscach płynął, unoszony prądem, aż dostał się do podziemnej jaskini. Ściany jej

pokryte były figurami zwierząt,

rzeźbionemi zapomocą krzemienia. Były to podobizny czworonogów, jakich dziś już niema w tej okolicy, lub wogóle na ziemi: mamuty, bizony, dzikie konie, hjeny, kozły, renifery. W stężałej glinie ziemi widniały odciski pazurów wielkich bestyj, ślady rąk ludzkich i toporków. Wreszcie na ziemi walały się

kości niedźwiedzi, koni, renów, a nawet — ludzkie.

Najosobliwsze były rzeźby na ścianie: leżący niedźwiedź, metrowej długości, bez głowy. Obok kontury trzech tygrysów, wykazujące otwory, jakby myśliwi ćwiczyli się w rzucaniu oszczepami do tych rysunków. Wreszcie znalazł Casteret

niezgrabną glinianą figurkę niewieścia.

Do groty, na wieść o odkryciu, napłynęło mnóstwo archeologów z całego świata. „Napłynęło" dosłownie, zważywszy na uciążliwą wodną drogę. Zdaniem uczonych, kości i rysunki pochodzą z epoki dyluwialnej.

Paraliż uleczalny?

Doniosłe odkrycie niemieckiego uczonego.

Monachjum, w grudniu.

(+) Uwiąd rdzenia czyli tabes, groźna choroba, będąca skutkiem zakażenia syfilitycznego, a występująca nieraz 18—20 lat po zakażeniu — zdaje się przestała należeć do nieuleczalnych. Monachijski uczony prof. Kraepelin ogłasza, że wynalazł przyczynę powstawania tabesu i ma nadzieję odkrycia także radykalnego środka leczniczego.

Dotąd niewyjaśniona była właśnie kwestja, dlaczego w tak długi czas po zakażeniu występuje ta straszna choroba, atakująca ośrodki systemu nerwowego, rdzeń pacierzowy i mózg, powodująca paraliż. Poważne nazwisko znanego w świecie literackim dra Kraepelina daje gwarancje, że odkrycie nie jest obliczonym na senzacje blufem.

Spalenie nowoczesnej Sodomy.

MIASTO, KTÓREGO NIE POZWOLONO ODBUDOWAĆ.

N. Jork, w grudniu.

(+) Miasteczko Tia Juana, leżące nad granicą Stanów Zj. i Meksyku, spłonęło niemal doszczętnie, a rząd Stanów Zj. zakazał je odbudować. To osobliwe zarządzenie tłumaczy się tem, że miasteczko owe było istną Sodomą. Granica biegnie przez sam środek osady, tak, że niepodobna ściśle oznaczyć, które domy należą do Meksyku, a które do Stanów. Tę okoliczność wyzyskali zbrodniarze, szulerzy, oszuści itp., ściągając tu w olbrzymiej ilości. Całe miasteczko stało się właściwie jedną wielką karczmą, domem gry i rozpusty. Stąd kwitła kontrabanda alkoholu do Stanów. Nic dziw więc, że rząd amerykański rad powitał spalenie się nowoczesnej Sodomy.

Przyszli po choinkę znaleźli zwłoki kobiety.

Katowice, 16. grudnia.

W Muchowcu na G. Śląsku w lesie niedaleko szybu „Christnacht-Schacht" kilku chłopców, którzy udali się na poszukiwanie choinek, znaleźli zwłoki zamordowanej kobiety, które już uległy rozkładowi. Pomimo tego jednak rozpoznano w trupie zaginioną przed kilku tygodniami córkę dyrektora banku z Katowic, pannę Herte Lückównę. Komisja lekarska zbadała, iż Lückówna została zamordowana na tle seksualnem. Pomimo energicznego śledztwa, na ślad mordercy dotychczas nie natrafiono.

Bezwzględność kamienicznika

powodem śmierci młodej dziewczyny.

NOWY AKT DRAMATÓW MIESZKANIOWYCH NA ZAMARSTYNOWIE. — WYRZUCONA NA BRUK OTRUŁA SIĘ. — KAMIENICZNIK, BOJĄC SIĘ ZEMSTY LUDNOŚCI, ZBIEGŁ.

(h.) W realności przy ul. Zamarstynowskiej 32., rozegrała się wczoraj **tragiczna scena**, zakończona **śmiercią** 20-letniej panny. Właściciel tej realności niejaki Leinwand, prowadzi **istną wojnę z wszystkimi lokatorami swojej kamienicy**. Z jednym ze swych lokatorów niejakim Fellerem r. Neubauerem **wygrał proces** i jeszcze przed 2 miesiącami **miał wykonać rumację. Wobec groźnej jednak postawy sąsiadów i okolicznej ludności**, Leinwand z rumacji zrezygnował, jednak niezupełnie, gdyż wczoraj **znowu sprowadził organy magistrackie, mające wykonać wyrok sądowy.**

Na widok policji, w domu Neubauera **powstał popłoch i rozpacz nie do opisania**. 20-letnia córka Neubauera Klara **w przystępie ataku nerwowego** w zamiarze pozbawienia się życia.

napiła się większej ilości spirytusu denaturowanego z sacharyną. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala, **gdzie po kilku godzinach męczarni Neubauerówna zmarła.**

Na wieść o jej śmierci **Leinwand** z obawy **przed odpowiedzialnością moralną,** czy też gryziony **wyrzutami sumienia, zbiegł.** Wypadek ten w dzielnicy III. wywołał **olbrzymie wrażenie.**

Obława w kawiarni „Wiedeńskiej“.

MUSIAŁ ZDJĄĆ BUTY I ODDAĆ DOLARY. — ANONIMOWI POSIADACZE WALUT. — FILJA AMERYKI NA UL. STANISŁAWA.

Lwów, 17. grudnia.

(h.) Jak wiadomo od dłuższego czasu, gnieżdżą się w kawiarni „Wiedeńskiej“ różnego rodzaju ciemne **indywidua, niebieskie ptaki,** aferzyści, hazardziści itp., którzy nie siejąc, ani orząc, opływają w dostatki kosztem swoich bliźnich.

Oddział lotny P. P. przy Ekspozyturze śledczej na podstawie inwigilacji tego lokalu i jego gości, wkroczył wczoraj przed południem **i u podejrzanych osobników przeprowadził rewizję,** która dała dobre wyniki. Ogółem znaleziono **kilkaset dolarów.** U jednego z gości niejakiego Józefa Skretowicza znaleziono **ukryte w bucikach 115 dolarów.** Ponadto podjęto wiele banknotów dolarowych, do których **nikt się nie chciał przyznać.**

Następnie Oddział lotny odwiedził jeszcze ulicę Stanisława i w lokalach Grünberga i Gottlieba znalazł również znaczną ilość dolarów, porzuconych przez nieznanych właścicieli.

Kronika.

Lwów, 18 grudnia.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej“ przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

PODWYŻKA MIEJSKICH OPŁAT OD POJAZDÓW.

Rada miejska podwyższyła począwszy od 1. stycznia 1924 r. dotychczasowe **opłaty od samochodów, motocykli,** koni w obrębie linji akcyzowej m. Lwowa dziesięciokrotnie (10-krotnie), natomiast opłaty na rogatkach podwójnie.

Opłaty te będą więc następujące: I. W obrębie linji akcyzowej: 1) od samochodów osobowych po 1,000.000 Mkp. od siły 1 km. motoru. 2) od samochodów ciężarowych 500.000—1.500.000. 3) od motocyklu 1,500.000 do 2,500.000. 4) od koni po 1.000.000, roboczych po 500.000, spedytorskich po 1,000.000 mk.

II. Na rogatkach: Od przejezdnych samochodów i motocykli: 1) od motocyklu 20.000—40.000. 2) od samochodów: osobowych 100.000, ciężarowych 100000 do 150.000 mk.

Wystawa Gwiazdkowa Tow. Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszyckich l. 1 (boczna brama Muzeum Przem.) daje sposobność nabycia po bardzo niskich cenach podarunków na Gwiazdkę we formie dzieł sztuki pierwszorzędnych artystów lwowskich. Nowe prace na miejsce już sprzedanych nadesłali art. mal.: Wygrzywalski, Kostynowicz, Mackiewicz, Jarosiewicz i w. i. W salonie Nieustającej Wystawy, do którego jest stale wolny wstęp, jest do sprzedania wspaniały obraz figuralny ś. p. art. mal. Popiela, oraz wystawa karykatur politycznych z czasów Austrji ś. p. art. mal. Pstraka.

Towarzystwo Historyczne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę 22. grudnia w Seminarjum Historycznem Uniwersytet. gmach stary I. p. o godz. 6 wieczorem. Odczyt dra Ks. Sochaniewicza p. t. „Zagadnienia polityki państwowej w XIV. i XV. w. na Ziemi Chełmskiej i w województwie Bełzkiem“.

VIII. posiedzenie naukowe „Związku lekarzy dentystów, przynależnych do Izby lekarskiej lwowskiej“ odbędzie się we wtorek, dnia 18 grudnia 1923, o g. 19 (7 wiecz.) w lokalu Instytutu dentystycznego, ul. Zielona 5a I. p. Porządek dzienny: Dr. Zeńczak: „Nowe typy zgryzadeł“ (z pokazami). Po posiedzeniu koleżeńska kolacja pożegnalna dla kol. Zeńczaka w restauracji Hotelu Krakowskiego.

O zagadnieniach metapsychiki. Dziś we wtorek, 18. grudnia o godz. 7. wieczorem prelekcja inż. Libańskiego „O zagadnieniach metapsychiki“ z obrazami świetlnymi w sali Instytutu Technologicznego.

Walne Zgromadzenie małopolskich urzędników drzewnych we Lwowie, odbyte dnia 9. bm. przy imponującej liczbie uczestników wybrało wydział z 14 członków i komisję kontrolną z trzech członków.

M. S. O. Prezes kom. okręg. wzywa wszystkich członków M. S. O. na zebranie, które odbędzie się w sobotę dnia 22. grudnia 1923 r. godzina 7 wieczorem w sali Towarzystwa gosp. ul. Kopernika l. 20 parter w podwórzu. Że względu na bardzo ważne sprawy punktualne przybycie wszystkich członków niezbędne.

(h) **Kradzież w Zamarstynowie.** Z mieszkania Izaaka Lustiga w Zamarstynowie skradziono po włamaniu się garderobę wart. 300 milj.

Z KRAJU.

Zniesienie powiatu podgórskiego. Wydane zostało rozporządzenie w sprawie zniesienia powiatu podgórskiego. Obszar, należący dotychczas do powiatu w Podgórzu, przyłączony został do pow. krakowskiego.

(h) **Wielki pożar w Lubelu.** Ubiegłej nocy wybuchł pożar w zabudowaniach Wasyla N. w Lubelu pow. Żółkiew, wyrządzając szkodę na około 1½ miljarda marek.

Własnoręcznie udusił matkę. Z Sosnowca donoszą: Do wyrobnika Józefa Zająca, zamieszkałego w Sielcu, przybyła z Łodzi staruszka matka, Marjanna Zającowa, z prośbą, by ją syn przygarnął. Zając niezadowolony powziął szatański pomysł zabicia matki. W nocy udusił matkę własnemi rękami. Zbrodnia wkrótce wyszła na jaw. Zająca aresztowano.

Jubilera powiesili na klamce. Niesłychanie śmiałego morderstwa i rabunku dokonano w Bydgoszczy w składzie jubilera Szulca. Zbrodniarze musieli bardzo cicho wejść, niezauważeni przez kierownika firmy Grodzkiego, zaszli go z tyłu, poczem jeden chwycił go za bardło i silnie zdusił. Inni założyli bezzwłocznie Grodzkiemu pętelkę na szyję i powiesili go na klamce drzwi, a w usta włożyli mu tampony z chustek, powodując uduszenie nieszczęśliwej ofiary. Następnie zbrodniarze splądrowali sklep nie tykając wystawy i z łupem ulotnili się. Gdy zbyt długie nieotwieranie sklepu wydało się podejrzane, otworzono drzwi i ujrzano straszny widok splądrowanego sklepu i trupa wiszącego na drzwiach.

ZE ŚWIATA.

(+) **Wandalski czyn.** Do pewnego składu obrazów w Lipsku dostali się włamywacze i nic nie skradłszy, pocięli nożami na sztuki 11 obrazów ol... wartości.

Ubezpieczenia w złotych polskich równych frankowi szwajcarskiemu przyjmuje już obecnie Oddział Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych we Lwowie, ul. Blacharska 11. Zarówno przyjmowane są i ubezpieczenia w walucie dolarowej, które do czasu ogłoszenia zapowiedzianego już rozporządzenia Ministerstwa Skarbu obliczane są na razie również w złotych polskich, równych frankowi szwajcarskiemu.

Zawiadamiając o tem Czytelników naszych, podkreślamy niezmierną ważność tej zainicjowanej przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych nowej formy waloryzacji ubezpieczeń, która jedynie przywrócić może istotną wartość i celowość wszelkiego rodzaju zabezpieczeniom.

Z teatru.

A. Dicescu, primadonna królewskiej opery rumuńskiej, wystąpi w Teatrze Wielkim we czwartek w „Traviacie“. Znakomita śpiewaczka dała się już raz poznać w Warszawie, gdzie krytycy wyrażali się o jej kreacji z najwyższymi pochwałami. Kasy od dziś sprzedają bilety. Dyrekcja Teatrów pewną część biletów przeznaczyła dla abonentów.

Nowa operetka. Ruchliwy Teatr Nowości przygotowuje na piątek nową operetkę p. t. „Królowa Montmartru“. Vada Emem, w tłumaczeniu Marka, zlokalizowaną na tle naszych stosunków. Operetka ta cieszy się tak zagranicą, jak i w Warszawie olbrzymiem powodzeniem. Obsadę tworzyć będą pp. Kasprowiczowa, Brzeska, Lubicz, Kuligowski, Tatrzański, A. Kowalski, Sowiński i in. Tatrzański ma przepyszną rolę starego apasza. Reżyseruje p. Kuligowski, dyryguje p. Seredyński. Tańce układu St. Faliszewskiego. Nowością będzie w trakcie baletu pokaz mód paryskich z jednego ze znanych magazynów. Przedsprzedaż biletów zaczyna się w środę rano.

Przedstawienia popularne. „Popychadło“ wystawione będzie w niedzielę dnia 23. bm. w Teatrze Wielkim w obsadzie premierowej. Bilety po cenach zniżonych są już do nabycia w Związku Teatrów i Chórów Włościańskich ul. Mickiewicza l. 26 od godz. 5—8 wiecz.

*

TEATR WIELKI:

Wtorek, 18. bm. „Rigoletto“.
Środa, 19. bm. „Nina“.
Czwartek, 20. bm. „Traviata“.
Wtorek, 18. bm. „Pokojówka szuka miejsca“.

TEATR MAŁY:

Środa, 19. bm. „Sprawa Kaisera“
Czwartek, 20. bm. „Pokojówka szuka miejsca“.

TEATR NOWOŚCI:

Wtorek, 18. bm. „Księżniczka „Olala“.
Środa, 19. bm. „Księżniczka „Olala“.
Czwartek, 20. bm. „Księżniczka Olala“.

Giełda.

Z dnia 18 grudnia.

Obroty pozagiełdowe.

Wczoraj zrana tendencja znacznie **zniżkowa,** popołudniu znowu raptowna haussa: dolary podrożały o 200 do 250 tys. **Obrót ożywiony.**

Dolary amer. 5,650—5,700 tys. kanad. 5—5,200 tys. kor. czeskie 125—130 tys., leje 27—28 tys., funty szt. 24—25 m.

Złoto: 20—21½ mil.—22 milj., 20 frk. 20—20½ m., 10 rubl. 30—31 m.

Srebro: kor. austr. 350—360 tys. 5-k. 1.750—1.800 tys., floreny 860—900 tys., ruble 1.400—1½ milj.

Giełda zbożowa.

Lwów, 17. grudnia.

Przy licznym udziale prawie bez obrotów. Transakcje tylko w kaszy hreczanej. W zbożu twardem silna podaż przy zupełnym braku popytu.

Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal — usposobienie rezerwowane.

(Ceny w tysiącach.)

Pszenica kraj. 73/74 13.800—15.000, żyto małop. 68/69 8,800—9.300, jęczmień małopol. browarn. 8.800—9,200, owies małopol. 1923 8,000—8.400. Mąka pszenna 40% „0“ 30.000, mąka pszenna 55% „1“ 25.000, mąka pszenna 70% „4“ 20.000, mąka żytnia 60% 20,000, mąka żytnia 70% 18.000. Otręby pszenne 6000, otręby żytnie 5.000, kasza hreczana 28,000—30.000.

(Ceny szacunkowe bez transakcji. Ceny rozumieją się w markach polskich, za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załad.)

Giełda lwowska.

Na targu akcji zwyżka. Popyt duży. Poszukiwano papiery arbitrażowe, Parowozy, Tespy. Transakcje b. liczne. Kursa niekotowanych zwyżkowe, jednak niejednolite. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Akc. Hipoteczny 1325, 1310, 1240, 1300, 1325, (1050); Małopolski 1400; Pokred 80, 87, 90; Przemysłowy 545, 550, 540, 535, 547, 543, 544, 542, 543, 545; Z. B. K. 245, 230, 240, 260, 270, 290, 300, 325, 340; Nafta 800, 700, 850, 830, 825, 775, 770; P. T. B. 225, 245, 240, 266, 250, 260; Rakszawa 8100, 8150; Siersza el. 300, 325; Tespy 7500, 7600, 7400, 7500, 7525; Zieleniewski 24000, 23750; Ćmielów 1475, 1400, 1450, 1500; Karpalit 1100, 950, 940; Niemojowski 620, 650, 670; Oikos

6600, 6650; Parowozy 725, 700, 725, 700, 675, 750, 725; Pezet 250, 240, 245; Pocisk 600, 625; Siersza 12000, 12250, 12500; Browary 29000, 30000, 30250, 30500, 30400; Chodorów 6450, 6500, 6600, 6575, 6525, 6625, 6620; Cegielski 1000, 980, 1025, 975, 1050; Gafota 340, 350, 360, Tohan 450.

Wypłata dywidendy: „Oikos" S. A. dywidenda za r. 1922/23 — kupon 2. płatny od 17. bm. w Pol. Banku Przemysłowym.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Arma 1000, Azot 650, 625, Chybie 10000, 10200, 10500, dr. 11000, Elektr. n. S. 220, 210, 200, 180, Gazolina 3000, 2600, 2700, 2450, 2400, 2425, Gazociągi 550, 500, 475, Lesienice 1700, 1625, Jaworzno 37000, 36500, 36000, 35750, drobne 38000, 37500, 37000, 37750, Gazy 40000, 38000, 37500, 37250, 37000, 36000, Machlejd 800, 825, Nitrat 400, 380, 385, Radziwiłł 1650, 1600, Rolindustria 230, 235, 240, 250, Szkło 1250, 1300, 1400, Węglówki 51, 48, 47, 46, 45, 40, 44, Hydropol 85, 90, Brugger 1200, 1250, 1180, 1175, 1150, Drożdże G. 1300, Foresta 700, Len 1800, 1750, 1725, 1700, Lokomotywy 900, Oikusz 900, 925, 910, 920, Przeworsk 300000, 280000, Schön 130000, 125000.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 17. grudnia. Gotówka: Dolary Stan. Zjedn. 5800—5858. 5742. Czeki: Belgja 266—268 i pół—263 i pół. Holandja 2.221, Londyn 25.425—25.390—25.640—25.140, Nowy Jork jak gotówka, Paryż 307—310—304, Szwajcarja 1.012—1.022—1.002, Wiedeń 81.65—82 i pół — 80 i osiem dziesiątych, Praga 109, Włochy 252 i jedna czwarta, 8 proc. pożyczka 7.500—9.000.

AKCJE.

Notownia z dnia 17. grudnia br.

Bank dyskontowy 4 mil., Bank handlowy 3.950, Bank dla handlu i przem. 1 m. Bank kred. warsz. 1.300. Bank kredyt. powsz. 90. Bank małop. w Krakowie 1,200. Bank Pol. handl. Poznań 2.225, Bank przem. Lwów 480—525, Bank wileński pryw. 240. Bank zjedn. ziem pol. 225. Bank zw. spół. zarob. i gosp. 400. Bank związku ziemian 400. Cerata 190. Eksp. soli potas. 7 m. Kijowski i Scholze 3 m. Puls 340. Spies i syn 1.050. Widt 415. Cukrownie: Chodorów 6.400. Czersk 740. Częstocice 4 m. Gosławice 1,500. Michałów 1,575. Warsz. tow. fabr. cukru 2,550. Łazy 240. Drzewn. i przem. handel 675. Warsz. tow. kop. węgla 6.750. Cegielski 925. Fitzner i Company 7.650. Polska Nafta 725. Przemysł naftowy 900. Lenartowicz 125. Siła i światło 1,200. Konopie 850. Polski Lloyd 295. Lilpop, Rau i Löw 775. Modrzejewskie zakłady 14.500. Norblin 1.250. Ortwein i Karasiński 390. Ostrowieckie zakłady 19 m., 20 mili. Parowozy 690. Pocisk 705. Rohn i Zieliński 625. Rudzki i Ska 1850. Starachowice 1—5 om. 3.950. Trzebinia 860. Unia 8,100. Ursus 740. Zieleniewski 21 mili. Zawiercie 425 m. Żyrardów 390 m. Belpol. 100. Borakowski 985—1.050. Br. Jabłkowscy 280. Skóry i garbniki 100. Syndykat rolniczy 1,800. Żegluga 215. Zachodnie tow. 290. Ćmielów 1.150. Elektryczność 2,250. Pol. Tow. elektryczne 280. Haberbusch 5.175. Kabel 925. Fabr. papier. Klucze 1.400. Korek 165. Nobel 1.300. Spirytus 3.800. Tkanina 165.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 17 grudnia br.: Holandja 219½, Nowy Jork 573¾, Londyn 25,10; Paryż 30,35; Medjolan 24,92; Praga 16,78.5; Budapeszt 0.03.01; Sofja 4.10; Warszawa —.—; Wiedeń 0.0080 siedem ósmych; Austr. stempl. 0.00.81.

OGŁOSZENIA.

NA RATY! **NA GWIAZDKĘ i NOWY ROK** Suknie wełniane, Trykoty - jedwabne, Płaszcze, swetery, bieliznę, pończochy itp. poleca najtaniej 2249 **Magazyn Konfekcji Damskiej „Paryżanka" Lwów, Pańska 22.** **NA RATY!**



DARMO

na Gwiazdkę daje jedną żarówkę marki „ŻAREG" za wymianą dwóch zużytych z zapewnieniem, że krajowa równie dobra jak zagran., a o 40% tańsza, firma: Koncesj. przedsiębiorstwo elektrotechn.

Stanisław Leśniakowski
Lwów, Chorążczyzny 10

każdemu P. T. stałemu odbiorcy przy większych zakupach przedświąteczn. Odbiór tychże nastąp 24./12. od godz. 9 do 12 „ile zapas starczy".

Poleca: **ŻARÓWKI i ŚWIECZNIKI** w wielkim wyborze najtaniej 2476

Hurtownia pasów, szczeliw, węży itp.
„ZENIT", Sp. z ogr. odp.
Kraków, Szpitalna 7. Tel. 4231.
2471 **Specjalność:**
1) Rzemyki do szycia pasów I-a
2) Pakuły do czyszczenia maszyn I-a



THERMOSOWE orgg. FLASZKI i rezerw. wkładki do tychże.
„LUMEN" Lwów pl. Mariacki 4.
Skład elektr. lamp z abażurami.

NA ŚWIĘTA! NA ŚWIĘTA!
najtaniej zaopatrzyć się można
w eleganckie OBUWIE
krajowe i zagraniczne u Firmy
BICK i NEUBAUER
Lwów, Pańska 21. 2292

KOŁDRY, koce wełniane białe, materace, poduszki, prześcieradła, poszewki
poleca najtaniej
KAZ. SKIBIŃSKI, Kopernika 4, Lwów (naprzeciw Szkowrona). 2501

NACZYNIA KUCHENNE
w najlepszych gatunkach
poleca 2233
Marjan Kościuk
Lwów, ul. Czarnieckiego 1.

We Lwowie

przekonać się może każdy z P. T. Publiczności, iż **najtaniej** sprzedaje **POŃCZOCHY**, rękawiczki i wszelkie trykotaże Firma

PFAU, Lwów, Rynek 19,
bo wchód przez sień. 2261

Poszukuje się
ZDOLNEGO URZĘDNIKA TARTACZNEGO

do 3-gatrowego tartaku parowego względnie do manipulacji na składzie materjału i ekspedycji desek podwodami, jakoteż do w związku z tem połączonemi robotami kancelaryjnemi. Przyjmujemy tylko takiego urzędnika, który może się wykazać długoletnią praktyką w tym charakterze. Z powodu braku mieszkań nieżonaci mają pierwszeństwo. Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków należy nadesłać pod „Tartak P. S." do biura ogłoszeń: H. Buchstaba, Lwów Legionów 21. 9266

ADMINISTRACJA „GAZETY PORANNEJ MIEŚCI SIĘ NA ULICY PODWALE 3. I-sze PIĘTRO.

NOWOŚCI GWIAZDKOWE

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

O BOGINCE i O LILJACH WODNYCH. Bajki, z rys. A. Ostrowskiej	M. Dynowska	5 50
BAJKI STAROŚWIECKIE. Z rysunkami autora	A. Gawiński	8 80
BAJARZ POLSKI. — Klechdy. Baśnie, Powieści, Gawędy	A. J. Gliński	12 —
SŁONECZNY ŚWIATEK. Bajki	C. Niewiadomska	6 20
KRÓLESTWO BAJKI. Powieść	E. Ostrowska	4 20
OGRÓD KRÓLA MARCINA. Powieść		3 —
PRZYGODY DUSZKA DZIŃDZIŃNIKA		2 40
RYCERZ ZŁOTEGO SERDUSZKA. Powieść fantastyczna	M. Buyno-Arctowa	6 —
W WOJTUSIOWEJ IZBIE. Wierszyki, z rys. St. Bobińskiego	J. Porazińska	3 50
FINEK. Przygoda psa	J. Grabowski	3 —
PAN LISOWSKI. Opowieść o rodzinie li iej	J. Ciembroniewicz	3 20
PRZYGODY MIKROBA. Opowieść	S. Crotfolina	4 40
W SPALONYM DWORZE. Powieść z czasów wojny	J. Porazińska	5 40
PRZYBIEŻELI DO BETLEEM. Jasełka		1 —
ATLASY. Świat zwierząt. — Ptaki		po 15
Świat minerałów. — Ryby		po 15
NASZA OJCZYZNA. Śpiewnik	J. Starczewski	3 —

DLA MŁODZIEŻY.

WILCZYSKO. Powieść z czasów niewoli	M. Buyno-Arctowa	5 60
KOLEDZY. Powieść		5 40
OJCZYZNA. Powieść z czasów wojny		6 —
MARYSIA W JAPONJI. Powieść	A. Janowski	6 80
OD DUBIENKI DO RACŁAWIC. Powieść z życia Kościuszki	J. Orwicz	6 50
ZŁOTY WIEK PERYKLESA. Powieść historyczna	M. Konopnicka	8 —
WODZOWIE NARODU. Życiorys sławnych Polaków		7 —
MŁODY JENIEC INDYJSKI. Powieść	W. Umiński	4 —
PODRÓŻ BEZ PIENIĘDZY. Powieść		6 —
ZIEMIA W OPISACH I OBRAZACH	S. Łaganowski	6 —
NASZ LAS i jego mieszkańcy	B. Dyakowski	6 —
TATRY. Ilustrowany opis		— 90

DLA DOROSŁYCH.

CHODKIEWICZ — ŻÓŁKIEWSKI — BATORY. 3 monografie historyczne	A. Śliwiński	po 5 60 do 6 10
NA BEZDROŻACH TATRZAŃSKICH. Wycieczki. Opisy	M. Zaruski	5 20
CO MI POWIE DZIEŃ DZISIEJSZY. Zbiór myśli i aforyzmów	Z. Harthinghowa	7 20
KU ŚWIATŁU. Pokłosie myśli		9 60
Z GŁĘBOKOŚCI WOŁAM DO CIEBIE, PANIE! Książka do nabożeństwa.		

WYDAWNICTWA M. ARCTA W WARSZAWIE
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.
Ceny podane w jednostkach mnoży się przez obowiązujący mnożnik księgarski do cen katalogowych. Księgarnie doliczają 20% dodatku sort.

Katalog gwiazdkowy ilustrowany bezpłatnie.

UBEZPIECZENIA W ZŁOTYCH POLSKICH

równych **frankowi szwajcarskiemu,** oraz

UBEZPIECZENIA DOLAROWE,

które na razie, do czasu ukazania się zapowiedzianego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu obliczane są również w złotych, równych frankowi szwajcarskiemu

przyjmuje już

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

(Rok założenia 1803)

Najstarszy i największy w Polsce zakład ubezpieczeniowy.

Zarząd główny w Warszawie Al. Jerozolimskie 41.

Oddział we Lwowie Blacharska 11. I. p.

UPRAWIANE DZIAŁY:

UBEZPIECZENIA OD OGNIA

budowli zwykłych i fabrycznych, oraz wszelkiego rodzaju ruchomości.

Ubezpieczenia plonu od gradobicia

Możliwie najniższe koszta ubezpieczenia i korzystne warunki.

Solidna likwidacja i szybka wypłata szkód.

Przewidywany zbiór składki ogniowej w roku 1923 przeszło

1200 miljardów Mkp.

Poważne stosunki reasekuracyjne w Polsce i zagranicą.

FUTRA. Okazja świąteczna FUTRA.

Najtaniej
Najkorzystniej
Najsolidniej
przerabia
FUTRA
DAMSKIE i MĘSKIE

Firma L. KUPFER Lwów, Rynek 41.

CHRONI WZROK,



OSZCZĘDZA PRĄD

PHILIPS ARGENTA

1086-2

Nowo otwarty Magazyn
Wytwornych Mód Męskich
pod Firmą:

„ANDRÉ"

BERTA STARK
Pl. MARJACKI 9

poleca kapelusze francuskie sławnej marki „Delion-Paryż", bieliznę męską, krawaty francuskie słynnej firmy „Paul Olmer & Cie-Paryż", rękawiczki ang. „Deuts", wyroby trykotowe i inne w zakres ten wchodzące artykuły po **nader umiarkowanych cenach.**

PRECZ Z WYZYSKIWANIEM!
Znana F-a z dobroci wyrobu OBUWIA odznaczona na wystawie Brukselskiej złotym medalem w r. 1910, przeniesiona z ul. Łyczakowskiej 22, na ul **Leona Sapiehy 57**, wyrabia **OBUWIE** z pierwszorzędnych materjałów eleganckie, lekkie i trwałe, najnowszych wzorów, konkurencyjnie, pod gwarancją.
Poleca się nadal łask. pamięci P. T. Publiczności — z szacunkiem
2332 **Józef Kaczmarski.**

NA GWIAZDKĘ!
poleca: **Sanki, Narty, Kijki, Wosk, Obuwie do nart, Latarki ręczne elektryczne i karbidowe, Łyżwy, naczynia aluminiowe** i t. p. po cenach umiarkowanych **J. ROSENMANN, Akademicka 26.** 458

OBUWIE! OBUWIE!
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
do nabycia 214
W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SPÓŁCE
„HERA" Lwów, Rynek 34
(dom WP. Stadtmüllera).

— NOWO OTWARTY —
MAGAZYN FUTER
„GRONOSTAJ"
2105 **Akademicka 8.**
poleca:
futra krajowe i zagraniczne **po cenach umiarkowanych.**

RESTAURACJA
pierwszorzędna na pryncypalnej ulicy w Wilnie. 2 duże sale, gabinety etc., wraz z eleganckiem urządzeniem i koncesją do odstąpienia za równowartość 6000 dolarów. Oferty do Administracji pod „Interes". 2385

Żądajcie tylko znane z dobroci
MYDŁO
z wyciskiem „BRÜCKENSTEIN" 65%.
Wszędzie do nabycia. 2441
Fabryka: Lwów, Panieńska 27.

Poszukuje się zdolnego maszynisty do 3 gatrowego tartaku parowego.
Przyjmuje się tylko maszynistę, który wykaże się długoletnią praktyka na tartakach parowych. — Nieżonaci mają pierwszeństwo z powodu braku mieszkań. Oferty wraz z odpisami świadectw i podaniem warunków należy nadesłać pod „Tartak P. S." do biura ogłoszeń H. Buchstaba, Lwów, Legionów 21. 2446

★ ★ PIĘKNE PANIE
2397 proszą
NA GWIAZDKĘ
tylko o Perfumy:
„Halka",
„Chypre",
„Róża Polska"
Przemysławkę
(woda kolońska dla znawców)
Przemysławkę kwiatową
(znakomita woda tualetowa)
Wyroby firmy
HENRYK ŻAK
W POZNANIU.

CAŁA POLSKA
używa dziś tylko
CYKORJI
- BOHMA -
Jest najlepszą i najtańszą
DOMIESZKĄ DO KAWY
Kupujcie tylko z napisem
FERD. BOHM & CO
we Włocławku S. A.
Do nabycia wszędzie.

Powróciwszy z zagranicy polecam P. T. Publiczności jako **praktyczne podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok** najelegantsze i **najmodniejsze stroje** od najwykwintniejszych do najskromniejszych. **Ogromny wybór modeli sukien wieczorowych** krepdeszynowych, jedwabnych, „crep Marocain" i gabard.
Ostatnie nowości kamizelek w największym wyborze
CENY BEZKONKURENCYJNE
„MAISON CHIC"
MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ
Lwów, Sykstuska 1.
Uwaga na Firmę „CHIC". 2343

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 15.000 Mp., w nadesłanem 45.000 Mp., po kronice 60.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 75.000 Mp., na pierwszej stronie 110.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 9.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 12.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 15.000 Mp., dla poszukujących pracy 7.500 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 42.000.000 Mp. 1 cała strona w części tekstowej 75.000.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 120.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 1,350.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 1,500.000 Mk. — Za granicą 1,650.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178 i 15)., Administracji: Lwów ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 236. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.